

JERZY W. OCHMAŃSKI  
Poznań

## HERBERT MARCUSE: KRYTYKA SPOŁECZEŃSTWA INDUSTRIALNEGO

Teorie Herberta Marcuse stały się powszechnie znane i dyskutowane dopiero w latach sześćdziesiątych naszego stulecia<sup>1</sup>. Wtedy to właśnie ukazały się te jego prace, które korespondowały ze sposobem myślenia młodej, radykalnej inteligencji rozczarowanej odziedziczonym światem. Oceniany bywa różnie: dla jednych mieści się w ramach wielkiej tradycji filozofii klasycznej, inni oskarżają go o eklektyzm i widzą pośród tych niewielu filozofów, których można nazwać ideologami obskurantyzmu<sup>2</sup>. Dziś kontrowersje dotyczące dorobku, jak i samej osoby filozofa jakby osłabły. Wydaje się jednak, że warto przypomnieć postać oraz wybrane zagadnienia koncepcji Marcuse, choćby tylko dlatego, że jest on fenom-

<sup>1</sup> Herbert Marcuse (1898 - 1979). Znany jest jako ideolog ruchów kontestacyjnych młodzieży studenckiej. W latach 1917 - 1918 członek SPD, studiował filozofię w Berlinie i Fryburgu Bryzgowijskim. Należał do grona uczniów Martina Heideggera i pod jego kierunkiem przygotował rozprawę habilitacyjną pt. *Hegels Ontologie und die Grundlegung einer Theorie der Geschichtlichkeit*. Od 1932 r. związał się z Instytutem Badań Społecznych (*Institut für Sozialforschung*) we Frankfurcie nad Menem. Po dojściu Hitlera do władzy przebywał na emigracji, początkowo w Szwajcarii, następnie — od 1934 r. — w Stanach Zjednoczonych, gdzie wykładał na kilku uniwersytetach: Columbia, Harvard, Brandeis i San Diego. Jego prace powstałe przed emigracją koncentrowały się na istocie i funkcjach marksizmu, reprezentowały one próbę jego fenomenologicznego ukierunkowania. Zasadnicze dzieła powstały na emigracji. Należy wśród nich wymienić: *Rozum i Rewolucja* (1941, wyd. pol. 1966), *Eros and Civilization* (1955), *Soviet Marxism* (1957), *One-Dimensional-Man* (1964), *Contrrevolution and Revolt* (1972).

<sup>2</sup> Najważniejsze opracowania myśli Marcuse — nie zawsze całościowe, rzadko w pełni zadowolające — pochodzą z okresu po 1968 r. Najistotniejsze z nich to: E. J. Batałow, *Filozofia buntu, krytyka ideologii lewicowego radykalizmu*. Warszawa 1976; J. Borgosz, *Herbert Marcuse i filozofia trzeciej siły*. Warszawa 1972; J. Habermas, *Philosophisch-politische Profile*. Frankfurt am Main 1984; L. Kolałowski, *Główne nurty marksizmu*. Warszawa 1989; A. Malinowski, *Szkoła frankfurcka a marksizm*. Warszawa 1979; P. Miller, *Domination and Power*. London—New York 1987; E. F. Ryszkowie, *Między utopią a zwątpieniem*. Warszawa 1970; R. Steigerwald, *Herbert Marcuse dritter Weg*. Berlin 1969; J. Szewczyk, *Eros i rewolucja, krytyka antropologii filozoficznej Herberta Marcuse*. Warszawa 1971; J. Waserman, *Krytyczna teoria społeczeństwa Herberta Marcusego*. Warszawa 1971.

menem myśli politycznej naszych czasów. Poniższy tekst nie stanowi próby całościowego ogarnięcia twórczości filozofa, z konieczności ogranicza się do niektórych tylko aspektów krytyki społeczeństwa industrialnego, a ściślej do diagnozy współczesnego społeczeństwa.

Marcuse głosił, że społeczeństwo to forma zbiorowości połączona określonym układem stosunków międzyludzkich, zorganizowana poprzez istnienie urzędów, instytucji, norm prawnych. Jego teoria dotyczy zbiorowości, ale także tworzy koncepcję jednostki, która jest charakterystycznym wytworem społeczeństwa industrialnego. Kolejnym elementem omawianej koncepcji jest kultura traktowana z jednej strony jako wytwór określonej zbiorowości, ale także jako istotny czynnik wpływający na życie społeczne. Charakteryzując współczesne zaawansowane społeczeństwo industrialne, Marcuse określa je jako „komfortową, gładką i racjonalną niewolę demokratyczną”. Technika staje się potężnym instrumentem panowania, podporządkowuje człowieka swoim wymaganiom. Jednocześnie postęp techniczny, gwarantując znaczny wzrost produkcji i wysoki standard życiowy sprawia, że siły opozycyjne są całkowicie zintegrowane z panującym *status quo*. Technologia służy do ustanawiania nowych, bardziej efektywnych form kontroli społecznej. Zdaniem Marcuse współczesne społeczeństwo industrialne jest społeczeństwem totalitarnym a istniejący pluralizm jest pluralizmem pozornym: powstaje bowiem społeczeństwo bez opozycji, które opiera się na aliansie świata pracy z wielkim biznesem. Klasa robotnicza jest zainteresowana w utrzymaniu istniejącego porządku. Człowiek został zniewolony przez fałszywe potrzeby produkcji i konsumpcji, jest zwodzony iluzorycznymi wolnościami. Idee krytyczne, wolność myśli, wypowiedzi, sumienia zostały zinstytucjonalizowane, dzieląc los społeczeństwa, stając się jego integralną częścią. Kultura pozwalająca dotąd obcować z innym wymiarem rzeczywistości staje się częścią istniejącego porządku i instrumentem panowania.

Przejdźmy do bliższej charakterystyki zagadnień stanowiących przesłankę diagnozy Marcuse. Utopijne próby wskazania wyjścia z zaistniałej sytuacji, nie będące przedmiotem analiz, są — jak dowodzi Leszek Kołakowski<sup>3</sup> — paradoksalnie totalitarne. Marcuse zmierza zatem do zastąpienia jednego totalitaryzmu, zastanego, będącego przedmiotem obserwacji i analizy, drugim stworzonym przez siebie.

Teorię totalitaryzmu stworzył — jak wiadomo — XX w. Rozwinęła się ona w latach dwudziestych we Włoszech, stanowiąc reakcję na niebezpieczeństwo rewolucji socjalistycznej, będąc jednocześnie skutkiem upadku koncepcji państwa prawa. Można zgodzić się z Carlem Joachimem Friedrichem<sup>4</sup>, że za konstytutywne cechy społeczeństwa totali-

<sup>3</sup> L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 122.

tarnego przyjmujemy istnienie: jednej, przez suwerena sterowanej ideologii, obejmującej wszystkie sfery ludzkiej aktywności i stawiającej przed człowiekiem cele ostateczne, hierarchicznej partii masowej, kierowanej z reguły przez jednego człowieka, obejmującej nie więcej niż 10% ogółu ludności, nie powiązanej z administracją państwową; systemu terroru zwróconego nie tylko przeciwko rzeczywistemu, ale i potencjalnemu wrogowi; doskonałego i scentralizowanego systemu informacji, „monopolu broni”; centralnie sterowanej gospodarki. Termin totalitaryzm budzi negatywne skojarzenia. Przywodzi na myśl koszmary hitlerowskich obozów koncentracyjnych i stalinowskich łagrów, rządy terroru i bezprawia. U Marcuse jest inaczej. Analizowany przez niego totalitaryzm jest o wiele bardziej wyrafinowany, pozbawiony właściwie brutalnej przemocy. Ujednolicanie i podporządkowywanie odbywa się w sposób — używając terminologii Marcuse — komfortowy.

Marcuse pisał, że współczesne społeczeństwo industrialne poprzez sposób, w jaki zorganizowało swą technologiczną bazę, dąży do tego, by być totalitarnym. Totalitarna to nie tylko terrorystyczna polityczna koordynacja społeczeństwa, lecz także nieterrotyczna koordynacja ekonomiczno-techniczna, która podporządkowuje jednostki, manipulując ich potrzebami<sup>5</sup>. W minionych stadiach rozwoju społeczeństw jednostkę ujarzmiano najczęściej za pomocą terroru fizycznego. Obecnie do tych wypróbowanych metod dochodzą nowe, bardziej subtelne. Przyniosła je cywilizacja technologiczna: „Nie tylko specjalna forma rządu czy partii kierują ku totalitaryzmowi, ale także specyficzny system produkcji i dystrybucji”<sup>6</sup>. W tym procesie szczególną rolę przypisać trzeba nauce i technice. O ile bowiem w poprzednich stadiach rozwoju człowiek doskonalił materialne i intelektualne narzędzia opanowania przyrody, aby zaspokoić tylko swoje potrzeby życiowe, o tyle współcześnie proces ten doprowadził do rozwoju nauki i techniki w takim stopniu, że technika przekształciła się z narzędzia w rękę człowieka w zjawisko samoistne, determinujące byt społeczeństwa. Według Marcuse technika określa liczbę i jakość wyrobów, ustala społeczne i indywidualne potrzeby ludzi, eksploatuje ich zdolności i umiejętności. To nie człowiek kieruje techniką i wykorzystuje ją do swoich potrzeb lecz odwrotnie — technika podporządkowuje człowieka swoim wymaganiom<sup>7</sup>. „Tradycyjne pojęcie neutralności technologii nie może być dłużej podtrzymywane. Technologia nie może być odizolowana od tego, do czego ją zastosowano”<sup>8</sup>. Tech-

<sup>4</sup> H. Olszewski, *Nauka historii w upadku*. Warszawa—Poznań 1982, s. 176.

<sup>5</sup> H. Marcuse, *One-Dimensional-Man*, Boston 1970, s. 3.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>7</sup> J. Waserman, *op. cit.*, s. 118.

<sup>8</sup> H. Marcuse, *op. cit.*, s. XVI.

nologia staje się instrumentem ujednolicania postaw i zachowań w społeczeństwie: „Kultura, polityka i ekonomia stapia się we wszechobecny system, który pochłania bądź odrzuca wszystkie alternatywy”<sup>9</sup>. System ten rozbudowuje się, wzrasta, staje się czynnikiem stabilizacji społecznej, dominuje także nad postępem technologicznym. Technologiczna racjonalność staje się racjonalnością polityczną. Marcuse sądził, że osiągnięcia techniki są głównymi czynnikami określającymi stosunki społeczne w społeczeństwie industrialnym, gdyż prowadzą do wysokiego poziomu konsumpcji, co z kolei pozwala na manipulowanie świadomością społeczną. Konsekwencją rozwoju techniki jest — jego zdaniem — „początkowo standaryzacja wytwarzanych produktów, a dalej procesów i zjawisk społecznych, wysoka specjalizacja wykonywanych czynności”. „W takim społeczeństwie aparat produkcyjny zmierza do tego, by określać nie tylko społecznie potrzebne zawody, stanowiska, umiejętności, lecz także potrzeby i aspiracje indywidualne. W ten sposób niszczy sprzeczność między prywatną a publiczną egzystencją, pomiędzy potrzebami społecznymi i indywidualnymi. Technologia służy do ustanawiania nowych, bardziej efektywnych form społecznej kontroli i kohezji. Totalitaryzm tych kontroli jest charakterystyczny również w innym sensie — przez rozprzestrzenianie się do mniej rozwiniętych i nawet przedindustrialnych obszarów świata oraz przez tworzenie podobieństw w rozwoju kapitalizmu i komunizmu”<sup>10</sup>. Dla niektórych pogląd ten świadczy o tym, że Marcuse stał na pozycjach konwergencji<sup>11</sup>.

Innymi słowy osiągnięcia materialne i intelektualne obecnej doby spowodowały, że społeczeństwo można utrzymać w ryzach w sposób daleko mocniejszy, niż to było możliwe li tylko przy pomocy siły fizycznej. Dziś władza broni się dzięki panowaniu nad całością procesów technicznych i ich organizacją. „Fakt, że fizyczna (czy tylko fizyczna?) przemoc bierze górę nad jednostką, czy szczególną grupą jednostek, czyni maszynę w każdym społeczeństwie najbardziej efektywnym instrumentem politycznym”<sup>12</sup>. Marcuse jest zdania, że społeczeństwo zaawansowanego stadium kapitalizmu jest systemem ujarzmionego pluralizmu, w którym współzawodniczące instytucje konkurują między sobą w umacnianiu władzy całości nad jednostką. Marcuse zauważa jednak, że dla administrowanej jednostki pluralistyczna administracja ciągle jeszcze jest daleko lepsza niż administracja totalna. Jedna organizacja może łagodzić wpływy drugiej. Rządy prawa (niezależnie od tego jak bardzo ograni-

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. XVI.

<sup>10</sup> *Ibidem*, ss. XV - XVI.

<sup>11</sup> J. Borgosz, *op. cit.*

<sup>12</sup> H. Marcuse, *op. cit.*, s. 3.

zione) są ciągle daleko bezpieczniejsze niż rządy ponad prawem czy bez niego. Jednak mające się wzajemnie równoważyć siły społeczne działają we wspólnym interesie broniąc i rozszerzając swe pozycje, zwalczając historyczne alternatywy, powstrzymując jakościowe zmiany. Siły te zmierają do tego, by bronić całości systemu przed negacją zarówno z zewnątrz, jak i od wewnątrz. Tak oto rzeczywistość pluralizmu staje się ideologicznie zwodnicza. Zdaje się raczej rozszerzać niż redukować manipulację i koordynację, raczej promuje niż przeciwdziała nieszczęsnej integracji<sup>13</sup>.

Rozpatrując problem roli i miejsca oraz wzajemnych stosunków klas społecznych w strukturze współczesnych krajów kapitalistycznych, Marcuse przyznawał, że burżuazja i proletariatus są jeszcze klasami podstawowymi, lecz żadna z nich nie jest nosicielką historycznych przeobrażeń. „Rozwój kapitalistyczny zmienił strukturę i funkcję tych dwu klas w ten sposób, że nie zdają się być nosicielami historycznej transformacji. Przemowny interes zachowania i ulepszenia ustanowionego *status quo* jednoczy dawnych antagonistów we współczesnym społeczeństwie”<sup>14</sup>. Podstawą integracji jest więc, zdaniem Marcuse, wspólny interes ekonomiczny burżuazji i proletariatus. Ciążąca na możliwościach zmiany społecznej unifikacja przeciwieństw ogarnia właśnie te klasy, których istnienie stanowi równocześnie opozycję do systemu jako całości.

W Stanach Zjednoczonych obserwuje się wspólnotę interesów i alians między pracodawcami a pracobiorcami. Marcuse cytuje tu<sup>15</sup> publikację *Center of Democratic Institutions*, w którym stwierdza się, że związek zawodowy nie różni się od korporacji. Związki zawodowe i korporacje prowadzą wspólną politykę w Kongresie. Silne partie komunistyczne w Europie — włoska i francuska — odrzucają program rewolucyjnego przejęcia władzy i zgadzają się na reguły gry parlamentarnej. Zgoda na działalność w ramach ustanowionego porządku nie jest rezultatem krótkotrwałej strategii, lecz spowodowane jest to osłabieniem ich społecznej bazy związanej z transformacją systemu kapitalistycznego. „Te narodowe partie komunistyczne odgrywają historyczną rolę legalnych partii opozycyjnych »skazanych« na bycie nieradykalnymi. Świadczą one o głębokości i rozmiarze kapitalistycznej integracji”<sup>16</sup>. Według Marcuse jeżeli występują jeszcze sporadyczne przejawy walki klasowej, to jest to tylko szczególna forma rywalizacji o dostęp do dóbr<sup>17</sup>. Marksowska

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. XIII.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>17</sup> J. Waserman, *op. cit.*, s. 159.

koncepcja rozróżnia klasy społeczne z punktu widzenia ich stosunku do środków produkcji. Wzrost społeczny polegał na prywatnym przywłaszczeniu wartości dodatkowej. Te zjawiska były dla Karola Marksa podstawą antagonizmu między burżuazją a proletariatem i determinowały walkę klas. Tymczasem dla Marcuse powyższe zjawiska nie mają żadnych następstw ani w praktyce, ani w świadomości klasy robotniczej.

W procesie ujednoczenia społeczeństwa umiejętnie posługiwanie się ideologią prowadzić może i z reguły prowadzi do osiągnięcia zamierzonych celów. W warunkach współczesnych społeczeństw industrialnych filozof dostrzega wzrost roli i znaczenia ideologii. Nie zgadza się z głoszoną tezą o końcu jej ery w XX w. „To, że ideologia została wchłonięta przez rzeczywistość nie oznacza końca ideologii. Przeciwnie w specyficznym sensie rozwinięta kultura przemysłowa jest bardziej ideologiczna niż poprzednio, ponieważ ideologia jest dziś usytuowana w samym procesie produkcji”<sup>18</sup>. Krytykując tezę o końcu ery ideologii, Marcuse formułuje ponadto pewien rodzaj kontrtezy w postaci twierdzenia o ukrytej hipertrofii ideologii w uprzemysłowionych społeczeństwach Zachodu.

Tylko dlatego, że ideologia stała się wszechobecna, mogło powstać swoiste złudzenie co do jej zanikania, a nawet wręcz nieobecności. Wszechobecność ideologii wynika z faktu, że wzrósł jej zasięg, uległy zmianie formy jej manifestacji i upowszechniania, ideologia przestała być dziś sprawą wyłącznie z zakresu relacji ludzie-ludzie czy relacji międzygrupowych, lecz wkroczyła również na teren stosunków ogólnocwilizacyjnych ludzie-natura.

Obok tradycyjnych technik przekazu ideologii — wychowania, propagandy — zakładających świadome i celowe oddziaływanie na umysły ludzkie, pojawiły się techniki mimowolnej indoktrynacji ideologicznej. Dzieje się to przez medium potrzeb. Oferowane dobra i usługi wywołują u konsumentów zapotrzebowanie na te dobra i usługi (tak jak np. biura turystyczne powodują pragnienie odwiedzenia pewnych miejsc). Mechanizm ten wiąże konsumentów z producentami i całym aparatem społecznym, a nadto indukuje w nich postawy i reakcje sprzyjające akceptacji *status quo*. Oferowane towary i usługi to nie tylko przedmioty użytku i zaspokajania potrzeb, lecz także obiekty opatrzone w określone znaki społeczne, jak prestiż, przynależność grupowa i klasowa itp. Towary i usługi nie są neutralne ideologicznie — sprzedając towary sprzedaje się ideologie<sup>19</sup>.

Również kultura staje się — zdaniem Marcuse — instrumentem panowania. Punktem wyjścia tych rozważań stało się dlań wyodręb-

<sup>18</sup> H. Marcuse, *op. cit.*, s. 11.

<sup>19</sup> S. Rainko, *Herbert Marcuse a marksizm*. „Wychowanie obywatelskie” 1973

nienie kultury wyższej i ukazanie roli, jaką spełniała w społeczeństwie oraz procesu zmian, jakie się dokonują obecnie. Kwestia ta stała się pierwszym etapem jego koncepcji, prowadzącym do przedstawienia roli afirmacji i negacji rzeczywistości poprzez zjawiska sztuki. Zdaniem Marcuse wyższa kultura zachodu, której wartości społeczeństwo industrialne nadal wyznaje, to kultura pratechnologiczna. Jej moc wyrażała się w doświadczeniach świata, którego już nie ma, został on pochłonięty przez społeczeństwo technologiczne. Kultura ta, jej dzieła, wyrażały świadomą, metodyczną alienację w stosunku do całej sfery biznesu i przemysłu, jej „kupieckiego” porządku. Ten „burżuazyjny”, afirmujący prozę dnia codziennego porządek możemy łatwo odnaleźć w sztuce i literaturze. Marcuse posługuje się przykładem malarstwa holenderskiego XVII w. czy prozy Tomasza Manna. Pozostał on jednak porządkiem przełamywanym i odrzucanym przez inny wymiar sztuki, który był wobec niego nieprzejednanie antagonistyczny.

W literaturze na przykład ten inny wymiar nie jest reprezentowany przez popierających często ustalony porządek bohaterów, lecz przez „ukazywanie nietypowych społecznie i »wywrotowych« charakterów: artyści, prostytutki, cudzołźnicy, wielkiego przestępcy i nędznika, rozbójnika, zbuntowanego poety, sowizdrzała, głuptaka — tych, którzy nie zarabiają na życie, a jeżeli zarabiają, to nie w ogólnie przyjęty sposób”<sup>20</sup>. Postacie te — zdaniem Marcuse — funkcjonują w literaturze zaawansowanego społeczeństwa industrialnego, pozostają w niej, lecz są zasadniczo zmienione, mają zupełnie inną funkcję:

„Wamp, bohater narodowy, bitnik, neurotyczna pani domu, gangster, gwiazdor filmowy, charyzmatyczny magnat przemysłu przedstawiają funkcje bardzo odmienne i nawet przeciwne do ich kulturowych poprzedników. Nie są już uosobieniem innego sposobu życia lecz raczej typami czy kaprysami tego samego życia, służąc jako afirmacja, a nie negacja ustanowionego porządku”<sup>21</sup>.

Stworzona przez Marcuse koncepcja kultury przypisywała szczególną wagę negacji — jako czynnikowi inspiracji sztuki, kryterium jej wartości oraz siły społecznego oddziaływania. „Sztuka ma swą magiczną siłę tylko jako siła negacji. Mówi swym własnym językiem tylko tak długo, jak długo żywe są obrazy, które odrzucają i obalają ustalony porządek”<sup>22</sup>. Według Marcuse w kulturze zawarta jest racjonalność negacji. Najwybitniejsze osiągnięcie tej kultury to „Wielka Odmowa” — protest przeciwko temu co jest. Poprzez ten protest sztuka wytwarza inny wymiar rzeczy-

<sup>20</sup> H. Marcuse, *op. cit.*, s. 59.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 62.

wistości — rzeczywistość sztuki, która przełamuje i transcenduje rzeczywistość społeczną.

Teorię negacji należy uznać za następny etap w koncepcji kultury Marcuse, prowadzący do integracji współczesnego społeczeństwa industrialnego. Autor stwierdzał, że wzrastająca produktywność technologiczna oraz wszechogarniający podbój człowieka i natury prowadzi do politycznej i społecznej integracji zaawansowanego społeczeństwa industrialnego. Procesy integracji dokonują się także w dziedzinie kultury — likwidowane są opozycyjne i transcendentne elementy „kultury wyższej”. Faktycznie ulegają one — zdaniem Marcuse — procesowi desublimacji, który przeważa we współczesnym społeczeństwie.

Osiągnięcia tego społeczeństwa pozbawiają „wyższą kulturę” elementu negacji. „Kultura wyższa” zawsze znajdowała się w sprzeczności ze społeczną rzeczywistością. Dziś jednak mamy do czynienia z nową cechą tej relacji. Dokonuje się spłaszczenie antagonizmów między kulturą a rzeczywistością społeczną. W kulturze zanikają opozycyjne elementy, dzięki którym tworzyła ona „inny wymiar rzeczywistości”. Następuje likwidacja dwuwymiarowej kultury. Staje się tak dlatego, że następuje jej całkowita inkorporacja do ustanowionego porządku „poprzez reprodukcję i rozpowszechnianie na masową skalę”<sup>23</sup>. „Absorbująca siła społeczeństwa likwiduje artystyczny wymiar kultury przez asymilację jej antagonicznych treści. W dziedzinie kultury nowy totalitaryzm manifestuje się w pluralizmie, w którym koegzystują pokojowo najbardziej nawet sprzeczne dzieła kultury”<sup>24</sup>.

W wyniku integracji zjawisk kulturowych we współczesnym społeczeństwie industrialnym powstaje kultura jednowymiarowa. Proces ten nie polega, twierdził Marcuse, na przekształceniu się kultury wyższej w masową, lecz na zniszczeniu tej kultury przez rzeczywistość. Rzeczywistość przewyższa jej kulturę: „człowiek może dziś uczynić więcej niż kulturowy heros czy półbóg, rozwiązał wiele nierozwiązywalnych problemów”<sup>25</sup>.

Charakterystyczną cechą kultury jednowymiarowej jest zanik wszelkich tendencji opozycyjnych w stosunku do panującego systemu. Zanika krytyczny dystans wobec rzeczywistości.

„Dzieła alienacji zostają wcielone do społeczeństwa i cyrkulują jako część wyposażenia, które panujący stan rzeczy psychoanalizuje i upiększa. W ten sposób stają się artykułami reklamy — dają się kupić, pocieszają czy pobudzają”<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 64.



Klasyki sztuki wkraczając do życia codziennego (np. Bach jako podkład muzyczny przy pracy w kuchni) stają się innymi niż są, tracą swą antagonistyczną siłę wyobcowania, która była istotnym wymiarem ich prawdy. Ich dzieła, funkcje i treść, które ze sobą niosły, zmieniają swój charakter. Występująca pierwotnie sprzeczność z rzeczywistością społeczną ulega spłaszczeniu.

Marcuse był zdania, że substancja prawdy artystycznej polega na alienacji. Kiedy sztuka dopasowuje się do panującej jednowymiarowości i staje się instrumentem panowania, artystyczna alienacja, inne rodzaje negacji ulegają procesowi technologicznej racjonalności.

W koncepcji Marcuse środki masowego przekazu kształtują i wzmacniają półprawdy, niedomówienia, mieszają informację z reklamą i propagandą. Media, pośrednicząc między jednostką a społeczeństwem, stworzyły „monstrualne audytorium, hipnotycznie szczęśliwe”. Środki masowego przekazu powodują uniformizację myśli i zachowań ludzkich. Tak zwaną „falszywą świadomość” osiągniętą poprzez środki masowego przekazu utrwała w społeczeństwie industrialnym język gazet, reklamy, radio, TV, które wyrażają wyłącznie jednowymiarowe treści. Ludzie stają się niewolnikami rozwiniętej cywilizacji industrialnej, pozbawieni cech indywidualnych, manipulowani.

Dla Marcuse dzieje człowieka to stałe ograniczenie jego wolności. Na skutek sprzeczności między naturą popędów ludzkich a otaczającym światem skazany jest on na cierpienie. Rozwój techniki i technologii absorbuje energię popędów człowieka i nie pozwala na zasadę przyjemności.

Jednym z bardziej istotnych czynników w rozwoju jednostki jest praca. Marcuse twierdził, że praca w swej istocie jest zjawiskiem wyobcowanym, jest cierpieniem, została narzucona przez brutalną konieczność. Filozof dowodził, że alienacja pracy stała się niemal totalna. Mechanizm łańcuchowych powiązań zbiorowości, rutyna biura, rytuał kupna i sprzedaży — wszystko to zostało pozbawione ludzkich treści.

Stosunki pracy stają się coraz bardziej stosunkami między osobami, które są jedynie wymiennymi przedmiotami poddawanych manipulacji i skutecznie działającym eksportem. Oczywiście istniejąca ciągle jeszcze konkurencja wymaga określonego wymiaru indywidualności i spontaniczności, lecz cechy te są tak samo powierzchowne i iluzoryczne, albowiem stały się częścią konkurencji. „Egzystencja ludzka w tym świecie jest tylko zwykłym przedmiotem, materialem, materią, która nie nosi w sobie idei własnego rozwoju”<sup>27</sup>. Praca przekształciła się w obcą czło-

<sup>27</sup> H. Marcuse, *Triebstruktur und Gesellschaft*. Frankfurt am Main 1968, s. 104.

wiekowi czynność, zasada wydajności opanowała wszystkie dziedziny życia społecznego przyjmując w ten sposób formę powszechnej represji. „[...] zadowolenie z codziennej pracy jest rzadkim przywilejem. Praca, która stworzyła i powiększyła materialną bazę kultury i cywilizacji była przede wszystkim pracą zmuszoną, wyobcowaną, bolesną i nędzną — i taką pozostała”<sup>28</sup>.

Jak wiadomo marksistowska interpretacja wolności indywidualnej zakłada, że istnieją obiektywnie działające prawa historii oraz konieczność procesów historycznych, które jednak nie eliminują twórczej działalności ludzi ani nie przekreślają ich wolności<sup>29</sup>. Działania człowieka są także zdeterminowane przyczynami społecznymi. Indywidualna wolność jednostki to „uświadomiona konieczność”<sup>30</sup>. Marcuse rozpatrywał problem wolności w oderwaniu od wszelkich zjawisk historycznych, społecznych, lecz traktował ją jako pełną swobodę i niezależność jednostki. Oznacza to uwolnienie człowieka od wszelkich więzów narzuconych mu przez społeczeństwo. Wolność jednostki jako najwyższa wartość powinna mieć prymat przed interesem społecznym, a nawet prawem. Tak pojęta wolność nie może istnieć w żadnym społeczeństwie, z czego zdaje sobie sprawę Marcuse, widząc w swej koncepcji pewien „stan potencjalny”<sup>31</sup>. Teoria skrajnie pojętego indywidualizmu dotyczy też społeczeństwa industrialnego, w którym „machina gospodarcza przybiera anonimowy, sformalizowany charakter i nie pozostawia możliwości samorealizacji jednostki”<sup>32</sup>. Indywidualizm zachował autonomię jedynie w sferze ducha, w formie myśli, w kulturze i sztuce. Anonimowe społeczeństwo wchłonęło jednostkę w sensie ekonomicznym i duchowym<sup>33</sup>. Próba walki w obronie indywidualności jest wbrew społeczeństwu, w konflikcie z panującymi normami i wartościami.

Większość ludzi w społeczeństwie industrialnym uznaje za wolność i szczęście to, co każe im uznać państwo i społeczeństwo. Jednostka traci znaczenie, jej indywidualność jest wchłonięta przez bezosobową organizację społeczeństwa. Wolność przestała więc istnieć i ustąpiła miejsce powszechnej niewoli, w zamian za którą człowiek otrzymał możliwość zaspokojenia potrzeb<sup>34</sup>. Wszędzie tam, gdzie jednostka poddana jest nakazom i zakazom występuje zjawisko dominacji.

<sup>28</sup> *Ibidem*, ss. 86 - 87.

<sup>29</sup> A. Schaff, *Marksizm a egzystencjalizm*. Warszawa 1961, s. 110.

<sup>30</sup> Z. Cackowski, *Główne pojęcia materializmu historycznego*. Warszawa 1977, ss. 33 - 87.

<sup>31</sup> J. Waserman, *op. cit.*, s. 124.

<sup>32</sup> H. Marcuse, *Das Individuum in der „Great Society“*. W: *Ideen zu einer kritischen Theorie der Gesellschaft*. Frankfurt am Main 1969, s. 170.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 172.

<sup>34</sup> J. Waserman, *op. cit.*, s. 124.

Najbardziej efektywną formą walki przeciwko wyzwoleniu jest wpajanie potrzeb materialnych i intelektualnych, które utrwalają przestarzałe formy walki o byt. Marcuse wyróżnił potrzeby fałszywe i prawdziwe.

„Fałszywe to te, które są narzucane jednostce przez partykularne siły społeczne zainteresowane zniewoleniem jednostki: potrzeby, które utrwalają trud, agresję, biedę, niesprawiedliwość. Ich zaspokojenie może być dla jednostki najbardziej miłe, lecz to szczęście nie jest stanem, który musi być zachowany i chroniony, jeśli służy do powstrzymywania rozwoju zdolności do rozpoznania choroby i uchwycenia szans jej uzdrowienia”<sup>35</sup>.

Większość istniejących potrzeb, jak: odpoczynek, zabawa, sposób bycia i spożycia wg wskazań reklam należy do kategorii fałszywych. Fałszywe potrzeby są określane przez siły zewnętrzne, nad którymi jednostka nie ma kontroli. Opanowanie człowieka przez narzucenie mu represywnych potrzeb jest faktem. Jednakże, zauważał Marcuse, fakt ów winien być unicestwiony w interesie szczęścia jednostki. Same jednostki muszą odpowiedzieć na pytanie, które potrzeby są fałszywe, a które prawdziwe. Mogą to uczynić jedynie wtedy, kiedy są wolne. Dopóki są nieautonomiczne, indoktrynowane i manipulowane, dopóty odpowiedź na to pytanie nie może być traktowana jako ich własna.

Im bardziej racjonalna, technicyzowana i totalna staje się administracja społeczna, tym trudniejsze do przewidzenia stają się środki i metody, za pomocą których administrowane jednostki mogą przełamać poddaństwo i osiągnąć wolność. Wyzwolenie, pisał Marcuse, zależy od świadomości zniewolonych, a pojawienie się tejże świadomości jest zawsze hamowane przez istnienie fałszywych potrzeb i satysfakcji, które w dużym stopniu stają się dla jednostki własnymi.

Celem wyzwolenia jest zastąpienie fałszywych potrzeb prawdziwymi, porzucenie represywnej satysfakcji. Wyróżniającą się cechą społeczeństw industrialnych jest skuteczne zniwelowanie tych potrzeb, które mogłyby doprowadzić do wyzwolenia. Na ich miejsce pojawiają się inne: przemożna pogłębiająca potrzeba produkcji i konsumpcji niepotrzebnych rzeczy, potrzeba ogłupiającej pracy, podczas gdy nie jest ona już realną koniecznością, potrzeba określonego sposobu relaksu, który łagodzi to ogłupienie, potrzeba zachowania zwodniczych wolności, takich jak wolne współzawodnictwo przy administrowanych cenach, wolna prasa, która cenzuruje samą siebie, wolny wybór między tymi samymi gadżetami i markami<sup>36</sup>. Taka pozorna wolność może nawet stać się potężnym instrumentem panowania. Bowiernie nie zakres wyboru, zdaniem Marcuse,

<sup>35</sup> H. Marcuse, *One-Dimensional-Man...*, s. 4.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 7.

dany jednostce jest decydującym czynnikiem w określeniu ludzkich wolności, lecz co może być wybrane i co jest wybierane przez jednostkę.

Kryterium wolnego wyboru nie może być nigdy absolutne, nie jest też całkowicie relatywne. Możliwość wyboru panujących nie likwiduje panujących i poddanych. Wolny wybór między różnorodnymi dobrami i usługami nie oznacza wolności, jeśli owe dobra i usługi utrzymują społeczną kontrolę nad życiem jednostek. Tak oto w nowoczesnym społeczeństwie industrialnym człowiek zostaje „podporządkowany aparatowi, który — ponieważ obejmuje produkcję, podział i konsumpcję materialną i duchową, pracę i czas wolny, politykę i zabawę — determinuje jego codzienną egzystencję, jego potrzeby i dążenia”<sup>37</sup>.

Jednostka została opanowana przez ideologię, jej myślenie i zachowanie stały się jednowymiarowe. Człowiek jednowymiarowy to taki, który nie widzi różnicy między faktem a ideą (np. pojęcia „sprawiedliwość” i „sprawiedliwy” identyfikuje z instytucjami funkcjonującymi w kapitalizmie). Społeczeństwa przekształcają się w społeczeństwa irracjonalne, opanowane przez „fałszywą świadomość”, traktujące pozór za rzeczywistość, utożsamiające się z nią.

Dla Marcuse bowiem myślenie ludzkie miało zawsze charakter dwuwymiarowy: akceptujący i krytyczny. Oba wymiary były w stosunku do siebie antagonistyczne, lecz źródłem rozwoju i zmiany jakościowej były zawsze negacja i protest. Marcuse przytacza następujące równanie: rozum-prawda-rzeczywistość, gdzie rozum jest siłą wywrotową, mocą prowadzącą do zmiany<sup>38</sup>. Zaawansowana cywilizacja techniczna natomiast wywołuje tendencje stabilizacyjne w społeczeństwie, tryumf odnosi myślenie akceptujące, które wypiera wszelką negację i protest tak skutecznie, że staje się myśleniem jedynym.

To co się dzieje w sferze myśli, jest „odpowiednikiem materialnego procesu, w którym zaawansowane społeczeństwo industrialne doprowadza opozycję do milczenia”<sup>39</sup>. Proces niwelowania przeciwieństw przebiega początkowo w sferze myśli — pozytywne myślenie wypiera negatywne. Proces ten ogarnia dalej rzeczywistość społeczną — tendencje stabilizujące niszczą siły burzące. Trzeci etap tego procesu to zniknięcie przeciwieństwa między myślą krytyczną a rzeczywistością — następuje ich identyfikacja.

Człowiek jednowymiarowego społeczeństwa, nie znającego żadnej alternatywy, uznający rzeczywistość za jedyny wymiar historii, nie protestuje, lecz czuje się zadowolony z istniejącego stanu rzeczy. Sądzi,

<sup>37</sup> Tenże, *Das Individuum...*, s. 162.

<sup>38</sup> Tenże, *One-Dimensional-Man...*, s. 123.

<sup>39</sup> *Ibidem*, ss. 10 - 11.

że taka właśnie nieracjonalna rzeczywistość jest racjonalna, takie są jej wymagania i nie należy się jej sprzeciwiać, należy ją zaakceptować. Jego zadowolenie nie jest autentyczne, lecz konformistyczne, opiera się bowiem w istocie na zasadzie podległości.

## "POLISH WESTERN AFFAIRS"

„Polish Western Affairs” jest półrocznikiem wydawanym od 1961 r. przez Instytut Zachodni w języku angielskim, przeznaczonym głównie dla czytelnika zagranicznego. Pismo wysyłane jest do wielu ośrodków uniwersyteckich i instytutów badawczych w Stanach Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji, Niemczech i w mniejszych krajach, zarówno europejskich, jak i na innych kontynentach. Ze względu na swój charakter i zasięg kolportażu należy do wydawnictw, jak na warunki polskie, dość wyjątkowych.

Najogólniej rzecz biorąc poświęcone jest problematyce związanej z zachodnią orientacją w polskiej polityce zagranicznej. Zamieszcza materiały naświetlające procesy i zjawiska, które łączą i dzielą Polskę, i może szerzej Europę Środkowo-wschodnią od Europy Zachodniej, które ułatwiają i utrudniają „powrót do Europy”. Szczególny nacisk kładzie na przedstawienie w możliwie wszechstronny sposób stosunków między Polską a jej najbliższym zachodnim sąsiadem — Niemcami.

Czasopismo ma charakter interdyscyplinarny i ogłasza artykuły poświęcone zagadnieniom politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym. W zasadzie uwagę skupia głównie na problematyce współczesnej, ale nie stroni także od historii, zwłaszcza tam gdzie sięgnięcie w przeszłość pozwala lepiej zrozumieć procesy zachodzące w chwili obecnej.

Pierwszy numer za 1991 r. dotyczył w całości przełomu, jaki się dokonał w dziejach Europy w 1989/1990 r., a więc zjednoczenia Niemiec, dekomunizacji w Europie Środkowej oraz postawy społeczeństwa polskiego wobec tych przemian.

Numer drugi, który ukaże się w grudniu 1991 r. poświęcony jest niezmiernie drażliwej problematyce nacjonalizmu, uprzedzeń narodowych oraz mniejszości narodowych. Zawiera kompleks materiałów na temat m.in. mniejszości niemieckiej w Polsce oraz niepokojącego zjawiska ksenofobii, jakie się pojawiło w Europie Środkowej po upadku systemu komunistycznego.

W 1992 r. ukaże się zeszyt poświęcony tzw. nowej architekturze europejskiej, a więc regulacji kwestii wynikłych z likwidacji „porządku jałtańskiego”, próbom stworzenia nowego ładu europejskiego i staraniom Polski o wpisanie się w kształtujące się obecnie środowisko międzynarodowe. Numer 2 za 1992 r. w całości ukaże w przekrojowy sposób, poczynając od średniowiecza a kończąc na współczesności, politykę państwa i postawę społeczeństwa polskiego wobec Europy Zachodniej.

**Aktualne i archiwalne numery do nabycia w Wydawnictwie Instytutu Zachodniego, Poznań, Ratuszowa 25/27 (Domki Budnicze)**